

„Wydawać się mogło, że Władysław Zdanowicz nie miał najmniejszych szans na odniesienie sukcesu. Nie stoją za nim duże wydawnictwa, o jego twórczości rzadko piszą w poczytnych gazetach, na dokładkę fabuła jego książek toczy się wokół polskich żołnierzy wysłanych na misję do Iraku – nic z fantastyki, kryminału bądź innych popularnych w ostatnim czasie gatunków. Tymczasem Zdanowiczowi udało się w ciągu pięciu lat sprzedać ponad osiem tysięcy egzemplarzy swoich powieści (...).

Odpowiedzialnym za zjednanie sobie tak imponującej grupy czytelników jest szeregowy Leńczyk, główny bohater trzech wydanych dotychczas tomów serii „Misjonarze z Dywanowa”, opisujących misję pokojową w Iraku, oglądaną oczami zwykłych żołnierzy. Zdanowicz przyrównuje swojego bohatera do wojaka Szwejka: „Prawdomówny i szczerzy do bólu, a jednocześnie pechowiec, który zawsze pakuje się w kłopoty, po czym dziwnym trafem spada na cztery łapy”.

Co ciekawe, fanami szeregowego Leńczyka są zarówno „misjonarze”, czyli żołnierze, którzy byli na misji w Iraku, jak i gospodynie domowe.”

Fragment recenzji zaczerpnięty ze strony www.booklips.pl

To i więcej na stronie internetowej autora <http://www.wladyslaw-zdanowicz.com.pl/>

Za zgodą autora zamieszczamy kilka fragmentów jego pracy.